N^er 283. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 9 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro N. M. P. Loret.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Radzisława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	6	27" 10, 223	— 4°, 1	1", 31	WPn Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	10, 038	— 6, 0	1, 52	,, ,,	,,	
	10	9, 995	— 4, 4	1, 23	Pn Wschodni słaby	Pogoda	
8	6	9, 876	— 7, 0	1, 05	Pn Wschodni średni	Pogoda	
	2	9, 478	— 2, 6	1, 43	WPn wschodni mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	9, 093	— 5, 7	1, 68	,, średni	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Wczorajszy pierwszy *Koncert Szkoły Spiewu* zgromadził nader licznych słuchaczy, tak że sala Kollegium Nowodworskiego, aż do natłoku była napełnioną. Publiczność z uniesieniem przyjęła ten pierwszy piękny owoc poświęcenia się P. Mireckiego, i nieustającemi prawie oklaskami dała dowód swego upodobania. Wykonanie chorów i solów przeszło wszelkie oczekiwania. Szczegóły tego koncertu, niezwłocznie będą opisane.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 4 *Grudnia.* —

Pomiędzy bogactwami, któremi natura kraj tutejszy obdarzyła, znakomite miejsce zajmuje ruda żelazna i węgiel ziemny.—Obfite pokłady obu tych materyałów w okręgu zachodnim górnictwa rządowego, to jest: między Będzinem i Dąbrową, w guberoii Krakowskiéj, jakby naumyślnie obok siebie utworzone, oczekiwały tylko przemysłu i kapitałów, aby wydać produkt, do pierwszych potrzeb cywilizowanego społeczeństwa wchodzący, produkt, którego mniejsza lub większa konsumpcya jest dzisiaj dowodem mniejszéj lub większéj cywilizacyi, jedném słowem, aby wydać żelazo.

Dwudziesto-letnie atoli badania: czy węgiel nasz zdatnym jest do koksowania, zostawiały w téj mierze wątpliwość materyałowi temu nieprzychylną, a próby często powtarzane, zdawały się tę wątpliwość potwierdzać. Lecz przemysł i kapitały, te najgłówniejsze czynniki produkcyi bogactw społecznych, przyniósł w górnictwo Rządowe Bank Polski, któremu Rząd, o dobro powszechne troskliwy, zarząd górnictwa swego powierzył i wskazał cele, do jakich ma zmierzać w udoskonaleniu i pomnożeniu wyrobu, żelaza.

W rozwinięciu tych dobroczynnych zamiarów we wszystkich okręgach górnictwa Rządowego, ulepszają się dawne i wznoszą nowe zakłady, odpowiednie obfitości surowych materyałów, a obszernością i dokładnością zrównać mające najznakomitszym w Europie. Jednym z nich, najważniejszym, jest tak nazwany: *Huta Bankowa*, pomiędzy Dąbrową i Będzinem, w obwodzie Olkuskim. Wyata-

wiono tam sześć wielkich pieców do wytapiania rudy żelaznéj i założono obok pudlingarnie i walcownię, do wyrobienia rocznie 200,000 centnarów żelaza. Z tych wielkich pieców, pierwszy już w tych dniach w bieg puszczony został i stwierdził doświadczeniem to, o czém wielu dotąd powątpiewało, i co stanowić będzie epokę w historyi naszego przemysłu, że węgiel ziemny Polski, zdatny jest do koksowania i do wytapiania za jego pomocą rudy, obficie w téj okolicy się znajdującéj. Surowizna z tego wielkiego pieca otrzymana, natychmiast pudlingowana, walcowana i na wszystkie wystawiona próby, wydała żelazo takie, iż bez przesady wyrzec można, że do najlepszych w naszym kraju należy, a w niektórych własnościach przechodzi zwykłe angielskie.

Te pomyślne wypadki z wielkiego pieca w hucie bankowéj najpierwszego i jedynego dotąd w kraju naszym do topienia żelaza na koksie, tém są dla nas ważniejsze, że zamożne kopalnie rudy żelaznéj w okolicach bezleśnych, a w węgle obfitujących, upożytecznione zostaną, i że zwykłe trudności w czyszczeniu czyli koksowaniu węgla, już są przez doświadczenie usunięte, i materyał ten, tak jak angielski, zdatnym być może do użycia w tém wszystkiém, do czego dzisiaj wyłącznie koks angielski był potrzebowany, a szczególniéj do poruszania lokomotyw na drogach żelaznych.

— Dnia 5 *Grudnia. —*

Najjaśniejszy Pan postanowieniem swem z dnia 19 listopada przeznaczył, aby jenerał majorowie z orszaku Najjaśniejszego Pana Hrabia Tołstoj drugi dowódca drugiéj brygady pierwszéj dywizyi lekkiéj jazdy, i Okuniew pierwszy zasiadali w Radzie Stanu Królestwa.

— Petersburg (13) 25 *Listopada. —*

Dnia 12/24 listopada, margrabia Clanricarde, nadzwyczajny i pełnomocny poseł angielski, miał prywatne posłuchanie u Najjaśniejszego Pana, a hrabia Lerchenfeld, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Króla Jmci Bawarskiego, opuszczający swoje urzędowanie, na posłuchaniu pożegnalném u N. Pana, miał zaszczyt złożyć J. C. Mości swoje listy odwołujące. Po czém baron Seebah, sprawujący interessa Króla Jmci Saskiego, z powrotem do swego urzędowania, oraz p. Bloomfield sekretarz poselstwa angielskiego; mieli zaszczyt przedstawić się J. C. Mości. Następnie, Hrabia Lerchenfeld był na pożegnanie u. J. C. Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, któremu mieli także zaszczyt przedstawiać się baron Senbach, i p. Bloomfield.

— Paryż 25 *Listopada —*

Xiążę Orleanu w dniu 22 o godzinie 10 z rana opuścił Lyon i przed odjazdem dał do rozdzielenia między różne dobroczynne zakłady tego miasta 15000 franków. Co chwila spodziewamy się w Paryżu przybycia xięcia.

Dziś jest trzydziesta rocznica zaślubienia króla Ludwika Filipa z królową Amelią.

Journal de Paris donosi, że rząd w téj chwili bardziéj niż kiedykolwiek zajmuje się zawarciem traktatu handlowego z Belgią.

P. Lamartine i jenerał Jacqueminot naczelnicy stronnictwa 221, oczekiwani są w początku Grudnia w Paryżu.

W liście z Konstantynopola donoszą, że xiążę Joinville w krótce opuścić ma stolicę Turcyi, poczém zwiedzi Trapezunt, Sebastopol, Odessę i ujścia Dunaju. Podobna podróż przedsięwzięta w téj chwili, byłaby najlepszym dowodem, że znikła zupełnie obawa o wybuchnięciu nowych nieprzyjacielskich kroków na wschodzie.

Temps jako dowód, jak szczerze Mehmed-Ali pragnie pokoju, donosi, iż podług nowego listu z Alexandryi, tenże ma zamiar posłać jednę z swoich synowych do Konstantynopola, z listami polecającemi do sułtanki Walidy.

— Bruxella 25 *Listopada. —*

Król, który oczekiwany tu jest około 30 b. m. ma zamiar zatrzymać się w Bruxelli przez jeden dzień, i przyjąć władze prowincyi. Bezzasadną jest wieść jakoby król jak niektóre dzienniki doniosły, wezwał jakiegoś lekarza z Paryża, J. K. Mość leczony był w Wiesbaden przez Dra Recken, lekarza przybocznego J. K. Mci, który sam w zeszłym roku używał wód w Wiesbaden.

— Madryt 14 *Listopada. —*

Gabinet nie jest jeszcze skompletowany. Nie bez powodu mniemają, że codzień wzrastają w tym względzie trudności. Słychać, że pan Benavides ofiarowanego sobie wydziału

nie przyjął. Teraz wydział spraw wewnętrznych ma być oddany panu Huet.

W stolicy obiega pogłoska, iż nieochybnie wypadnie odłożyć dalsze operacye wojenne do przyszłej wiosny. Mówią także o niejakiem powstaniu, które chciano do skutku przyprowadzić w dywizyi jenerała Hoyes, gdzie jednak ukazanie się xięcia Vittoryi zdołało zwrócić żołnierzy do ich powinności.

Gdyby w Madrycie wybuchły jakie rozruchy, wymieniają jako pierwsze ich ofiary hrabiego Toreno i p. Montoyo przyjaciela ministra skarbu. Maroto, oczekiwany jest w Madrycie i ma stanąć w pałacu Xiężnéj Vittoryi.

Wygnanie z Saragossy rodzin karlistowskich, już rozpoczęte zostało. Środek ten stał się tém okropniejszym, że Cabrera pod karą śmierci, zabronił wszystkim komendantom miejsc warownych, przyjmować wygnańców.

Eco de Aragon donosi, że Llangostera kazał rozstrzelać wszystkich jeńców z legii portugalskiéj w służbie królowéj.

Doniesienie Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż wskutek wyroku Trybunału I. Instancyi z dnia 13 czerwca 1839 r. dającego miejsce działowi majątku po ś. p. Wojciechu Kaniowskim, na żądanie Krzysztofa Kaniowskiego, Maryanny z Kaniowskich Malinowskiéj, zupoważnieniem męża swego Piotra Malinowskiego działającéj, Kunegundy z Kaniowskich Mularskiéj z upoważnieniem męża swego Franciszka Mularskiego czyniącéj i Józefa Kaniowskiego wszystkich jako sukcessorów pełnoletnich ś. p. Wojciecha Kaniowskiego na Kleparzu przy Krakowie pod L. 59 zamieszkałych, wystawione zostaną na sprzedaż publiczną w pertraktacyi spadkowéj.

1) Kamienica na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 74 w gminie VI. M. Krakowa położona granicząca z frontu z ulicą główną kazimierską, na północ z kamienicą pod L. 73, na zachód z placem XX. Augustyanów, na południe z przecznicą wiodącą do Augustyanów.

2) Dom na Kleparzu pod L. 59 w gminie VII M. położony, graniczący frontem od targowiska końskiego, na południe z domem N. 58 na północ N. 60 oznaczonemi, na zachód z placem pustym.

3) Prawo do wieczystéj dzierżawy Młyna w Prądniku Białym w rozciągłości kontraktem wieczystym Kommissyi Włościańskiéj opisanéj.

A to pod warunkami wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 26 października 1839 r. prawomocnym, pomiędzy SSmi pełnoletniemi ś. p. Wojciecha Kaniowskiego, a Józefą z Więckowskich Kaniowską wdową matką i opiekunką małoletnich po ś. p. Wojciechu Kaniowskim pozostałych dzieci na Kleparzu przy Krakowie pod L. 59 zamieszkałą, tudzież Adamem Dembosz przydanym opiekunem tychże dzieci w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 521 zamieszkałym, zapadłym ustanowionemi, których osnowa jest następna.

Warunki wspólne nabycia tak kamienicy pod L. 74 w Kazimierzu gminie VI. położonéj, jak i domu pod L. 59 w Kleparzu gminie VII. położonego, są:

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 74 na Kazimierzu przy Krakowie w gminie VI. położonéj, ustanawia się według ossacowania przez biegłych w sztuce złp. 28,054 gr. 2½, zaś domu w gminie VII, pod L. 59 na Kleparzu przy Krakowie położonego w summie złp. 3092 gr. 4.

2) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część summy szacunkowéj jako *vadium*, od którego jednakże składania wolnemi będą SSwie pełnoletni ś. p. Wojciecha Kaniowskiego, tudzież Józefa Kaniowska pozostała wdowa, bądźby w zwém, bądź w imieniu małoletnich licytowała, a przeto chcący nabywać kamienicę pod L. 74 w gminie VI. położoną złoży tytułem *vadii* 2805 gr. 13. Zaś chcący licytować dom pod L. 59 w gminie VII. na Kleparzu położony złoży tytułem *vadii* summę 309 złp. gr. 7 którą w razie niedotrzymania któregokolwiek bądź warunku utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną będzie.

3) Nabywca winien będzie zapłacić podatki zaległe jeżeliby się jakie okazały, a to w przeciągu dni 10 po dacie nastąpionéj licytacyi.

4) Widerkauffy i inne ciężary pozostaną przy nieruchomościach o ile się do każdéj z nich regulują i z summy szacunkowéj potrącone będą z obowiązkiem płacenia od nich procentu po 5/100.

5) Resztująca cena szacunkowa po potrąceniu *vadii* ciężarem jakieby się okazały pozostanie przy realnościach z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 aż do uzyskania wyroku działowego, po nastąpieniu którego nowonabywca zapłaci za assygnacyami Wysok. Trybunału część na każdego z SSrów ś. p. Wojciecha Kaniowskiego przypadającą.

6) Schedy małoletnich SSrów będą mogły pozostać przy każdéj *respective* realności o tyle, o ile to rada familijna za zgodne z dobrem małoletnich uzna.

7) Po dopełnieniu warunków 2 i 3 nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Gdyby na trzecim terminie nikt się z licytantów niezgłosił, cena szacunkowa zniżoną zostanie o 1/3 część całkowitego szacunku każdéj z wymienionych realności.

Warunki nabycia prawa do wieczystéj dzierżawy młyna wraz z gruntem w Prądniku Białym położonego są:

1) Cena szacunkowa wieczystéj dzierżawy młyna z gruntem w Prądniku Białym przy Krakowie położonego ustanawia się według oszacowania przez biegłych w sztuce w summie złp. 6598 gr. 6.

2) Chcący licytować złoży 1/10 część summy szacunkowéj to jest złp. 659 gr. 10 jako *vadium*, od składania którego wolni są SSwie ś. p. Wojciecha Kaniowskiego, tudzież Józefa Kaniowska, a które w razie niedotrzymania któregokolwiek bądź warunku utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną będzie.

3) Nabywca najdaléj w przeciągu dni 10 od daty nastąpionéj sprzedaży, złoży połowę wylicytowanéj summy do Depozytu Sądowego, drugą zaś połowę wypłaci wraz z procentem po 5/100 po wyroku działowym za assygnacyami Wys. Trybunału.

4) Nowonabywca zapłaci natychmiast po otrzymaniu wyroku dziedzictwa *in recognitione dominii* procent od wylicytowanéj summy Wys. Rządowi Krajowemu stosownie do przepisów w téj mierze istniejących.

5) Po dopełnieniu warunku 3go nowo nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i młyn wraz z gruntem w posiadanie obejmuje.

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy następujące termina.

I. Dla kamienicy pod L. 74 w gminie VI. położonéj
1. na dzień 14 lutego
2. na dzień 13 marca
3. na dzień 10 kwietnia
} 1840 r.

II. Dla domu na Kleparzu pod L. 59 w Gminie VII. położonego.
1. na dzień 21 lutego
2. na dzień 20 marca
3. na dzień 1 maja
} 1840 r.

III. Dla nabycia prawa do dzierżawy wieczystéj młyna w Prądniku Białym pod Krakowem położonego.
1. na dzień 11 marca
2. na dzień 8 kwietnia
3. na dzień 13 maja
} 1840 r.

Sprzedaż pomienionéj kamienicy, domu i prawa do wieczystéj dzierżawy młyna popiera Jan Hieronim Stefan Rzesiński O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 43 zamieszkały.

Licytacya odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa w gmachu przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego od godziny 10 rannéj poczynając. Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stosowne *vadia* stawić się nieomieszkali.

Kraków dnia 26 listopada 1839 r.

Janicki.

Doniesienie prywatne.

DYREKCYA JENERALNA LOTERYI.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż losy pod N. 6107¾ 6108¾ i 6119¾ do 1éj klassy 1éj loteryi klassycznéj W. M. Krakowa, zagubionemi zostały. Ostrzega się przeto, aby nikt takowych od znalazcy nabywać nieważył się, gdyż wygrana na te losy wypaść mogąca, tylko prawemu właścicielowi w kontrolli kollektora zapisanemu wypłaconą będzie.

Kraków 9 stycznia 1839 r.

Straszewski.